

# **Dr Leslie Allen, Ezechiel, Wykład 13, Zagłada państw palestyńskich oraz Tyru i Sydonu , Ezechiel 25:1-28:26**

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 13, część 4, Zagłada państw palestyńskich oraz Tyru i Sydonu, Ezechiel 25:1-28:26.

Dochodzimy teraz do pierwszej połowy tego, co nazywam rozdziałami pomostowymi pomiędzy pierwszą a drugą połową Księgi Ezechiela.

A te dotyczą obcych narodów. Są to przesłania skierowane przeciwko obcym narodom. Główne księgi prorocze i niektóre mniejsze zawierają część orędzi skierowanych przeciwko obcym narodom.

Ogólnie rzecz biorąc, potwierdzają panowanie Jahwe nad narodami świata izraelskiego. Konkretny cel, jaki pełnią w każdej książce, należy w każdym przypadku ustalić osobno. W rozdziałach 1 i 2 Amosa uniwersalna Boża zasada potępienia i karania międzynarodowej przemocy jest ustanowiona w przypadku innych narodów.

A potem, jak być może powiedzieli słuchacze Amosa: amen, głoś to, Amosie, Amos zwręcznie zwraca tę zasadę przeciwko Królestwu Północnemu i jego własnej przemocy wewnętrznej. W Księdze Jeremiasza zagraniczne przesłania sądu zawarte w rozdziałach od 46 do 51 zostały użyte jako odwrotna strona pozytywnej przyszłości ludu Bożego. Musimy więc szukać szczególnego znaczenia przesłań skierowanych przeciwko narodom w Księdze Ezechiela.

Musimy szukać dowodów w tekście. Teraz skupimy się na rozdziałach od 25 do 28. Są skierowane przeciwko państwom palestyńskim i fenickim miastom Tyr i jego siostrzanemu miastu Sydon.

Jedną ze wskazówek, którą możemy zbadać, jest chronologia. W pierwszej połowie sekcji „Obce narody” podana jest tylko jedna data. Jest w rozdziale 26 i wersecie 1. Niestety brakuje miesiąca.

Jest napisane w 11. roku pierwszego dnia miesiąca, ale w jakim miesiącu? Nie powiedziano nam. Wydaje się jednak, że odnosi się to do czasu po upadku Jerozolimy. Większość krajowych przesłań lub serii przesłań w sprawie Tyru rozpoczyna się od oskarżeń, które odzwierciedlają upadek Jerozolimy, odzwierciedlony jako fakt dokonany, jako podstawa wrogich reakcji narodu na los Judy.

Co więcej, w wersetach 28-24 przesłanie skierowane przeciwko Sydonowi kończy się słowem pocieszenia dla Judy, natomiast w wersetach 25-26 wersety te zapowiadają przesiedlenie ludu Bożego do ich własnej ziemi, tak jak Bóg karze pogardę sąsiednich narodów dla nich. To samo słowo, pogarda, ale w formie rzeczownika, a nie czasownika, zostało użyte w rozdziałach 25, 6 i 15 w odniesieniu do Ammonitów i Filistynów, ale w nowym RSV i NIV zostało oddane jako złośliwość. Co więcej, w 36-5, w pozytywnym przesłaniu dla wygnańców, ten sam rzeczownik pojawia się w odniesieniu do narodów okazujących pogardę w NRSV i złośliwość w NIV.

I tak temat pogardy czy złośliwości wobec Judy funkcjonuje jako rama w 25-28. Są to zatem oznaki, że rozdziały te należy czytać jako przychylne wygnańcom z Judy, dodające im otuchy i opowiadające się po ich stronie. Są jak czerwone światła drogowe dla innych narodów, które tutaj mają oznaczać zielone światło dla wygnańców, aby mogli iść dalej.

Bóg ukarze wrogów Judy. Wydaje się, że takie jest ogólne znaczenie. Pod koniec rozdziału 24 czytelnicy otrzymali wskazówkę, że losy się odwrócą i nastąpi rozluźnienie tej symbolicznej czynności, podczas której Ezechiel przez większość czasu musiał trzymać gębę na kłódkę.

Ta wskazówka jest rozwijana tutaj, w 25-28. Rozdział 25 przedstawia nam zbiór krótkich orędzi skierowanych przeciwko sąsiednim narodom: dwa przeciwko Ammonowi w wersetach 2-5, 6 i 7 i po jednym przeciwko Moabowi w 8-11, Edomowi w 12-14 i Filistynom w 15-15: 17.

Tyr i Sydon zostaną następnie omówione w rozdziałach 26-28. A teraz cofnijmy się na chwilę historycznie. W Księdze Jeremiasza znajduje się fascynujący werseł, rozdział 27, werseł 3. Musi on być datowany na około 594 rok p.n.e. W tym wcześniejszym okresie miała miejsce konferencja.

Doszło do spotkania różnych narodów, Judy i jej sąsiadów. Konferencja odbyła się w Jerozolimie pod auspicjami króla Sedekiasza. Jak wspomniano w Księdze Jeremiasza 27:3, wysłano posłów z królów Edomu, Moabu, Ammonitów, Tyru i Sydonu.

To jest fascynujące. W rzeczywistości wszyscy się zebrali, aby omówić bunt przeciwko Babilonowi. Juda w osobie Sedekiasza był oczywiście przywódcą.

Kiedy jednak doszło do konfrontacji, stany te zmieniły zdanie. Pod groźbą ataku Babilonu ugięli się i stanęli po stronie Babilonu – ale nie Judy.

I tak Juda zostaje sam. A inne narody, niegdyś stojące po stronie Judy, są teraz wrogami Judy. A zatem takie jest ustawienie, które zostało założone tutaj w rozdziałach od 25 do 28.

Bóg jest tu przedstawiony jako patron wygnańców i przeciwstawiający się narodom, które teraz stanęły po stronie Babilonu przeciwko Judzie. Bóg staje po stronie wygnańców przeciwko nim. Wcześniej w Księdze Ezechiela, w 21 wersecie 28, we wstępie do przesłania powstałego po roku 587, Ammonitów kojarzono z hańbą.

Hańba, URSV lub zniewaga, NIV, najwyraźniej skierowane przeciwko upadłej Judzie. I tutaj, w 25, od 1 do 5, możemy powiedzieć, że ten zarzut, czyli obelga, jest rozwinięty. Werset 3, ponieważ powiedziałaś: Aha! nad moją świątynią, gdy została zbezczeszczona, i nad ziemią Izraelską, gdy została spustoszona, i nad domem Judy, gdy udał się na wygnanie.

Seria oskarżeń, te wyrzuty i znieważenie Judy, które zostały tutaj poruszone. I wspomina o profanacji świątyni Bożej. Co ciekawe, zapewnia to literackie powiązanie z rozdziałem 24, ponieważ w wersecie 21 Bóg powiedział: Zbezczeszczę moją świątynię.

Cóż, jedną rzeczą jest stwierdzenie Boga, że Bóg zniszczy świątynię; inną rzeczą jest to, że Ammonici piją nad nim. Aha! spójrz, co się stało. Świątynia została zbezczeszczona. Ale teraz czas minął i prognoza z rozdziału 24 stała się faktem. W ten sposób Ammonici naśmiewali się z samego Boga, uznając go za swoją ofiarę.

Płakali nad słabością Boga, że Jego świątynia została zniszczona. I tak Bóg zamierzał się przyznać do winy, a nie tylko stanąć w obronie swego ludu, aby Ammonici wiedzieli, kim jest. Pod koniec wersetu 5 poznacie, że Ja jestem Panem.

Mamy formułę uznania dotyczącą zniszczenia, które spadnie na Ammonitów w odwecie za ich kpiny. Czy to się stało? Cóż, w rzeczywistości Nabuchodonozor przypuścił atak na Ammona w 582 rpn. I wydaje się, że tutaj jest zapowiedź tego ataku.

Drugie przesłanie skierowane przeciwko Ammonowi znajduje się w wersetach 6 i 7. W wersecie 6 wzmacnia to prowokację wobec Boga Judy poprzez okazywanie złośliwej radości z upadku Judy. Bóg ponownie stanie po stronie swego ludu. Przesłanie skierowane przeciwko Moabowi w wersetach od 8 do 11 zawiera zaprzeczenie, jakoby Judę i Jahwe łączyła jakakolwiek szczególna więź.

Ponieważ Moab powiedział: Dom Judy jest taki jak wszystkie inne narody. Nie są niczym specjalnym. Nie są chronieni w szczególny sposób przez swego Boga.

Właśnie zostali pokonani przez Babilończyków. Są tacy, jak reszta z nas. Zatem istnieje zaprzeczenie szczególnej relacji między Bogiem a Jego szczególnym ludem, Judą.

więc lekceważenie zarówno Judy, jak i Boga Judy. Oprócz Ammona Nabuchodonozor zaatakował także Moabu w 582 rpn. I wydaje się, że to przesłanie patrzy w przyszłość na ten atak jako na karę Bożą wymierzoną Moabowi.

Z powodu ich wrogości wobec własnego ludu, w wersetach od 12 do 14 mamy przesłanie przeciwko Edomowi. Patrzymy też na werset 12.

Ponieważ Edom działał mściwie na domu Judy i dotkliwie obraził się, mszcząc się na nich. Dlatego kropka, kropka, kropka. I stąd to oskarżenie.

I nie jest to tylko postawa, którą tu przedstawiono. Pod adresem Judy padają nie tylko obelgi. To aktywność.

Edom rzeczywiście zdecydowanie stanął po stronie Babilonu w pokonaniu Judy. Jest też wiele fragmentów Starego Testamentu, w których wskazano, że Edom był osobiście zaangażowany w upadek Jerozolimy w 587 r. Na przykład Psalm 137 i werset 7, chociaż jednocześnie mówią o roli Babilonu, jak tak było, mówi o Edomie.

Psalm 137 i werset 7. Wspomnij, Panie, przeciwko Edomitom na dzień upadku Jerozolimy, jak mówili: zburz ją, zburz ją aż do fundamentów. Cóż, to tylko słowa, ale oczywiście wspierają Babilończyków, gdy atakują Jerozolimę. Ale aktywność jest związana z jednym z mniejszych proroków, Abdiaszem.

Znajdujemy to w wersetach Abdiasza od 11 do 14; istnieje katalog tego, co Edom pozytywnie zrobił podczas ataku na Jerozolimę. W dniu, w którym ty, Edomie, odstąpiłeś na bok, w dniu, w którym obcy zabrali jego majątek, a cudzoziemcy wkraczali w jego bramy i rzucali losy o Jerozolimę, i ty byłeś jak jeden z nich. Nie powinienesz być napawać się swoim bratem.

Nie należało się radować z powodu ludu Izraela. Nie powinienesz być wchodzić do bramy mojego ludu w dniu ich nieszczęścia. Nie powinienesz być rabować jego dóbr w dniu jego nieszczęścia.

Nie powinienesz być stać na skrzyżowaniach i odcinać jego zbiegów. Nie powinniście byli wydawać jego ocalałych w dniu utrapienia. I tak oto Edom wysłał kontyngent żołnierzy, aby pomóc Babilończykom podczas upadku Jerozolimy.

I brali udział w grabieży. Tymczasem na granicy Edomu stali wartownicy. A kiedy uchodźcy z Judy próbowali przedostać się na drugą stronę, zostali zatrzymani i aresztowani, a następnie przekazani władzom babilońskim.

I tak w Księdze Abdiasza widzimy swego rodzaju komentarz na temat działań Edomu przeciwko Jerozolimie. I jest ta mowa o zemście, mściwym działaniu. Dalej jest powiedziane tutaj w rozdziałach 25-14: Wywrę swoją zemstę na Edomie.

I poznają moją zemstę, mówi Pan Bóg. I tak ta zemsta miała zostać zaspokojona. Może nie lubimy tego słowa zemsta, ale w Księdze Objawienia znajduje się analogia z Nowym Testamentem.

W Apokalipsie, w rozdziale 6 i wersecie 10, znajdujemy dusze zmarłych chrześcijańskich męczenników, którzy wołają do Boga. Wołali donośnym głosem: Wszechwładny Panie, święty i prawdziwy, ile czasu upłynie, zanim osądzisz i zemścisz się za naszą krew na mieszkańcach ziemi? Księga Apokalipsy mówi dalej, że ta modlitwa została wysłuchana. W Apokalipsie 19 i wersecie 2 jest hymn: On pomścił na niej, na Babilonie, na Rzymie, krew swoich sług, którzy zamęczyli tych chrześcijan.

Musimy jednak pamiętać o jednej rzeczy: w Biblii zemsta Boża nie jest mściwa. Ale to jest adekwatne do przestępstwa. Jest środkiem sprawiedliwości, karzącym za zło, jakiego doświadcza lud Boży.

I tak jest tutaj, w 25. rozdziale Ezechiela, i tak jest w Księdze Objawienia. Filistyni są celem przesłania zawartego w wersetach od 15 do 17. W rozdziale 3 Księgi Joela, wersetach 4 i 6 nie będziemy się im konkretnie przyglądać, ale wskazują oni na Filistynów jako zaangażowanych w upadek Jerozolimy.

W 587 r. splądrowali świątynię jerozolimską wraz z mieszkańcami Tyru i Sydonu. I wykorzystywanie mieszkańców Judy i Jerozolimy do tropienia niewolników, brania jeńców wojennych, a następnie sprzedawania ich Grecji. I znowu obiecano tutaj odwet.

Jeśli uważnie przeczytasz ten rozdział, zauważysz, że jest on naznaczony językiem silnie emocjonalnym i pełnym pasji. I ten język musiał odzwierciedlać uczucia wygnańców, którzy haniebnie cierpieli z rąk sąsiadów. I tutaj ich Bóg rzuca się w ich obronę, obiecując usprawiedliwić zarówno ich, jak i siebie.

Rozdziały od 26 do 28 zawierają poselstwa skierowane przeciwko Tyrowi, serię poselstw skierowanych przeciwko Tyrowi, a następnie jedno skierowane przeciwko Sydonowi. Zakończono rozdziały od 25 do 28 podsumowaniami w rozdziałach 28-24. Teraz tylko na nie zerknę.

W rozdziałach 28 i 24 znajduje się ogólne stwierdzenie: dom Izraela nie znajdzie już więcej kłującego wrzосу ani przeszywającego ciernia u wszystkich swoich sąsiadów, którzy traktowali go z pogardą. I oni, ci sąsiedzi, poznają, że Ja jestem Pan Bóg. I tak, po raz kolejny, na zakończenie tych wyroczni przeciwko fenickim miastom Tyr i Sydon, otrzymujemy podstawę do interpretacji, że Bóg będzie działał przeciwko nim po stronie Izraela.

Następnie, w rozdziałach 25-26, znajduje się pozytywne podsumowanie dobrych rzeczy, które Bóg zamierza uczynić dla Izraela. Stanowi to kontrast z wrogością, jaką Bóg okaże w tym przypadku Tyrowi i Sydonowi w związku ze złem, jakie wyrządzili Jerozolimie i Judzie. Tyr był stolicą Fenicjan i ośrodkiem handlowym na całym Morzu Śródziemnym.

I właściwie była to wyspa, jakieś pół mili od wybrzeża. Ale miało przedmieścia na kontynencie, przedmieścia na kontynencie. Faktycznie, w wersecie 5 wspomniano o Tyrze jako pośrodku morza, a w wersecie 6 wspomniano o jego miastach-córkach na wsi.

Czy jest tu wspomniane przestępstwo wobec Judy? Tak, właściwie przeciwko Jerozolimie. W 26 do 2, śmiertelniku, ponieważ Tyr powiedział o Jerozolimie: Aha , zniszczona jest brama narodów. Jest przede mną szeroko otwarte.

Teraz, kiedy się zmarnowało, będę uzupełniony. Jest tu odniesienie polityczne. Brama miasta była miejscem, w którym spotykali się politycy, mężowie stanu, aby ustalać politykę dla miasta i otaczających go obszarów.

I tu pojawia się myśl, że Jerozolima była przywódcą państw palestyńskich i fenickich. A teraz utraci tę rolę, teraz, gdy Jerozolima upadła, a Tyr wypełni tę próżnię.

A teraz miał zostać przywódcą politycznym całego obszaru. I tak oto wołają nad Judą i Jerozolimą. To przesłanie wyroku przeciwko Tyrowi w wersetach od 3 do 6 pośrednio przedstawia Jahwe jako nowego sojusznika Judy, stojącego po stronie Judy.

I pośrednio, nie tylko przesłanie tutaj przeciwko Tyrowi , ale także inne przesłania przeciwko Tyrowi i te przeciwko Sydonowi, odgrywają one tę samą rolę, że Jahwe rzuca się w obronę swego własnego ludu. I mówi o zniszczeniu Tyru w wersetach od 1 do 6, co jest pierwszą wiadomością. Mówi o tym, że Tyr stał się łupem narodów i mają miejsce masakry.

I w ten sposób poznają, że Ja jestem Pan. Ale w wersetach od 6 do 7 mamy coś w rodzaju przesłania towarzyszącego, którego zadaniem jest rozpoznanie dzieła zniszczenia, które było dziełem Boga. Jestem przeciwko tobie.

Rzucę na ciebie wiele narodów. Teraz, w wersetach 6 i 7, identyfikuje, w wersetach... Tak, teraz identyfikuje te niejasne odniesienia do Nabuchodonozora i jego armii cesarskiej składającej się z pewnej liczby kontyngentów. A zniszczenie Tyru będzie dowodem mocy Jahwe.

Właściwie tak, pierwsza wiadomość brzmiała od 1 do 6, prawda? A potem od 7 do 14 dają szczegółową jasność, szczegółowe dowody na temat Nabuchodonozora jako agenta Bożego, wraz z jego siłami międzynarodowymi. Następnie trzecia wiadomość,

w wersetach od 15 do 18, ukazuje koniec Tyru z innej perspektywy. Z percepcji morskich partnerów Judy, którzy odprawiają lament pogrzebowy.

I oczywiście ten lament pogrzebowy ma moc wyroczni wyroku przeciwko Tyrowi . Czwarty, w rozdziałach od 19 do 21, wyraźnie ukazuje prawdę, że zniszczenie Tyru będzie dziełem Boga. Tyr umarłby przez utonięcie i zszedł do podziemi.

Opona by nie przeżyła. A jeśli spojrzymy szczególnie na werset 20, zepchnę cię wraz z tymi, którzy schodzą do dołu, do ludzi z dawnych czasów, i sprawię, że będziesz żył w świecie poniżej. Jest to pierwsza z serii wzmianek o podziemnym świecie, do którego udają się ludzie po śmierci.

W kółko będziemy natrafiać na odniesienia do podziemia. I szukaj dalej. Podziemia są siedliskiem śmierci.

Od tej chwili będzie to rozbrzmiewać we wszystkich rozdziałach. Zatem rozdział 26, podobnie jak 25, został zaprojektowany jako duszpasterskie przesłanie pocieszenia dla wygnańców pogrążonych w niewoli babilońskiej. Choć Tyr był potężny, ze względu na swój handel, moc Boża była jeszcze większa.

Za pośrednictwem Nabuchodonozora Bóg podbije Tyr . Teraz dochodzimy do punktu 27, rozdziału 27. Wspomniałem właśnie o handlu.

I to jest myśl, która została tutaj rozwinięta. Tyr ten był wielkim handlarzem morskim i wysyłał swoje statki po całym Morzu Śródziemnym. I tak w rozdziale 27 jest o nim mowa jako o statku.

Metafora statku. A do Tyru nadal odnosi się tak samo, jak w rozdziale 26. Jest to jednak adres retoryczny.

I oczywiście, jak zwykle, wygnańcy, niewymienieni wygnańcy, są prawdziwymi bohaterami. Mamy też dramatyczny opis upadku Tyru od władzy. W samym przesłaniu nie ma żadnych odniesień do Boga.

Co jednak istotne, wersety 1 i 2 wspominają o tym jako o przesłaniu samego Boga. Dotarło do mnie słowo Pana. Teraz ty, śmiertelniku, wznies lament nad Tyrem .

Zatem pośrednio upadek Tyru , który został tutaj szczegółowo opisany, w rzeczywistości będzie dziełem Boga. Będzie to ustanowione przez Boga. W przesłaniu wykorzystano uderzającą metaforę statku.

Tyr miał swoją flotę statków handlowych. I tak, całkiem rozsądnie, masz ten portret. Opona jest jak wielki statek, wspaniale zbudowany.

Statek handlowy pływający po Morzu Śródziemnym. I jak mówię, jest to naturalna metafora Tyru, jego handlu morskiego i położenia na wyspie na Morzu Śródziemnym. Ale metafora zmienia wszystko.

I chociaż mówisz o wielkim statku, metafora ta niesie ze sobą skojarzenie z ryzykiem. Na Morzu Śródziemnym mogą wystąpić burze. Czytelnicy Księgi Jonasza są świadomi, że mogą nadejść burze, które mogą zniszczyć załogę, ładunek i sam statek.

Zatem metafora otwiera drzwi do odwrócenia. Jak można było wierzyć, że wielki Tyr upadnie? Aha! Jeśli pomyślisz o tym w kategoriach statku, możesz przyjąć tę nie do pomyślenia koncepcję i potraktować ją poważnie. Dobry statek Tyr ma stać się starożytnym odpowiednikiem Titanica, statku rzekomo niezatapialnego, który faktycznie zatonął.

Mamy więc tutaj siłę metafory. Może odwrócić współczesne poglądy i uznać przeciwne idee za możliwe do urzeczywistnienia. I znamienne jest, że przesłanie to ma formę lamentu pogrzebowego.

Wzniescie lament nad Tyrem – mówi werset 2. Jest to lament pogrzebowy nad zmarłym. W 2 rozdziale 1 Księgi Samuela mówiliśmy wcześniej o lamentacji Dawida nad zmarłymi Saulem i Jonatanem. Były dwie części: celebrowanie cnót zmarłego króla i księcia koronnego oraz opłakiwanie wynikającej z nich śmierci i straty, jaką oznaczała ona dla narodu.

A w lamentach pogrzebowych na ogół występuje kontrast między czasem dawniej a obecnym. I ten wzór jest tutaj przestrzegany. Prorocy lubią od czasu do czasu używać lamentu pogrzebowego jako uderzającej wyroczni sądu, przepowiadając nadchodzącą katastrofę i mówiąc o niej tak, jakby już się wydarzyła.

Ciekawą ilustrację tego można znaleźć w Księdze Amosa. I rozdział 5 oraz wersety od 1 do 3. Słuchajcie słowa Pańskiego, które zanoszę nad wami w lamentacji, domu Izraela. Nie upadła już, aby powstać, dziewica Izrael, opuszczona na swojej ziemi i nie ma nikogo, kto by ją podniósł.

Zagłada Izraela zostaje odłożona w przeszłość, ponieważ taką formę przybiera lament pogrzebowy. Ale potem przekłada to na normalną proroczą przyszłość w wersecie 3. Bo tak mówi Pan Bóg, w mieście, które wyszło tysiąc, pozostanie stu, a w tym, które wyszło stu, pozostanie dziesięciu. Te kontyngenty z każdego miasta północnego królestwa zostaną dosłownie zdziesiątkowane.

Mamy więc tam normalną przyszłość, która ma zastosowanie w wyroczni sądu. Ale kiedy przybiera formę lamentu pogrzebowego, umieszczasz to w przeszłości. A to podkreśla pewność przyszłej śmierci i upadku.



I tak dobry statek Tyr jest opisywany przede wszystkim pozytywnie. Powiedziałem, że żałoba pogrzebowa często zaczyna się od świętowania wcześniejszych osiągnięć w ciągu życia. W wersetach od 3b do 11 znajdujemy opis statku jako dobrze zbudowanego, dobrze wyposażonego i mającego dobrą załogę.

Następnie, w wersetach 12, aż do pierwszej połowy wersetu 25, wcześniejszy wiersz zostaje uzupełniony prozą o wykaz ładunków, katalog towarów, które Tyr przewoził w imieniu wielu narodów. I zaczyna się i kończy w imponujący sposób w Tarszisz, odległym Tarszisz, daleko na zachodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego w Hiszpanii. To było tak daleko, jak dotarły statki Tarszisz.

Potem jednak poemat lamentacyjny ma kontynuację w drugiej połowie wersetu 25, a uroczystość zamienia się w opowieść o nieszczęściu. A teraz druga część lamentu pogrzebowego, nie tylko celebrująca przeszłe życie, ale teraz opłakująca obecną śmierć. I tutaj, jak na ironię, ciężki ładunek przyczynia się do zniszczenia statku podczas sztormu.

A ładunek, załoga i statek toną. Morze, które było narzędziem sukcesu Tyru, stało się jego cmentarzem i śmietnikiem. Następnie na ustach obserwatorów opisywany jest wokalny lament.

I odprawiają obrzędy żałobne i opłakują straszliwą stratę Tyru. Są zszokowani i przerażeni katastrofą. Upadek Tyru z bogactwa w ruinę.

Zakończenie tego przesłania w wersecie 36, zakończenie tego wiersza, mówi, że doszedłeś do straszliwego końca i nie będzie cię już na wieki. I to faktycznie działa jako refren w tych rozdziałach przeciwko narodom. Nie wspominaliśmy, ale pod koniec 2621 roku już Cię nie będzie, chociaż będą cię szukać, nigdy więcej cię nie odnajdą.

I jeszcze ta uwaga ostateczna. A potem rok 2819 zakończy się tą samą nutą. Doszedłeś do strasznego końca i nie będzie cię już na zawsze.

I tak te różne wyrocznie przeciwko narodom, wszystkie mówią o ostateczności zniszczenia. Przypominają też, że tak naprawdę wszystkie są przesłaniami sądu i wszystkie dotyczą konkretnych grzechów. Na początku w rozdziale 26 wspomnieliśmy o grzechu, a w rozdziale 28 będziemy mieli pychę, pychę króla Tyru w rozdziale 28.

Ale dotyczy to również rozdziału 27, chociaż w rozdziale 27 nie ma żadnego szczególnego oskarżenia wspomnianego. Następnie, w rozdziale 28, przechodzimy do wersetów od 1 do 19, zawierających dwa przesłania sądu, retorycznie skierowane teraz do króla Tyru. Nie do miasta Tyru, ale do króla Tyru w wersetach od 1 do 10 i od 11 do 19.

A koniec 19, ten refren, doszedłeś do strasznego końca i już cię nie będzie na zawsze, pokazuje, że to skupienie, te dwa przesłania skupiają się jako para; mamy ich zabrać razem. To pierwsze przesłanie jest prostym przesłaniem sądu, składającym się z oskarżenia w wersetach od 2 do 5 i kary w wersetach od 6 do 10. Jest to bardzo przydatne, ponieważ zaczyna się w wersecie 2 od „ponieważ”, rozpoczynając oskarżenie, a następnie w wersecie 6: przesunie się zatem w stronę pomostu między oskarżeniem a osądem.

Mamy więc tu do czynienia ze zwykłym oskarżeniem o osąd. A jakie było oskarżenie? W wersecie 2 król zostaje oskarżony, ponieważ twoje serce jest dumne i powiedziałaś: „Jestem bogiem”. Zasiadam na tronie bogów w sercu mórz, chociaż jesteś tylko śmiertelnikiem i nie jesteś bogiem, chociaż porównujesz swój umysł z umysłem boga.

Cóż, to oskarżenie o pewną siebie dumę i egocentryzm. Są to grzechy, które sprowadzają się do roszczenia sobie nadludzkiej mocy, tak jakby król był bogiem samym w sobie. A jego handel handlowy prawdopodobnie zachęca do tej dumy.

A potem w wersecie 3 jest napisane: „Tak, rzeczywiście jesteś mądrzejszy od Daniela”. W tym miejscu ponownie wspominamy o tym starożytnym bohaterze. Mieliśmy go w 1414 roku, mądrego króla ze starożytnej przeszłości.

Ale król Tyru nie liczył się z bogiem Izraela. Jego duma została upokorzona przez armię babilońską. I to właśnie trzeba powiedzieć dalej.

I umrze z ich rąk, jako dowód na to, że tak naprawdę nie ma nadludzkiej mocy. Otrzymał zapłatę od agentów prawdziwego boga. A następnie wersety od 11 do 19 podają drugie przesłanie sądu, drugie z tej pary.

I przechodzi od oskarżenia do kary Bożej. I jak się przekonamy w dalszej części, kara ta będzie pochodzić z wersetów 16b do 18. Ale ma ona również dwie komplikujące cechy, cechy, które poznaliśmy w rozdziale 27.

Przede wszystkim użycie rozbudowanej metafory, a następnie formy lamentu pogrzebowego. Rzeczywiście, wiadomość jest opisana jako lament w wersecie 12. Śmiertelnik wznosi lament nad królem Tyru i mówi do niego: tak mówi pan Bóg.

I podobnie jak inne lamente pogrzebowe u proroków, lament ten pełni rolę wyroczni sądu stosowanego i spełniającego się w przyszłości. Ma charakter prognostyczny. Przypomina to lament pogrzebowy, w którym celebruje się życiowe wyczyny, a następnie wyraża żal z powodu czyjejś śmierci.

No cóż, tutaj też mowa o osiągnięciach. Byłeś sygnetem doskonałości. A sygnety to termin używany w odniesieniu do króla wyznaczonego przez boga .

A wszyscy królowie opatrnościowo zawdzięczają swoją władzę Bogu . Królują jako sygnety Boga, pełniąc Jego wolę i będąc swego rodzaju pieczęcią z idealnej perspektywy wykonywania opatrnościowej woli Boga. Pełna mądrości i doskonała w pięknie.

I wtedy zaczyna się metafora. Z historią stworzenia wiąże się także król Tyru . A król Tyru uważany jest za pierwszego człowieka na świecie.

I dlatego tutaj jest to święto. Ale z punktu widzenia wyroczni sądu czasami możesz mieć tę cechę. We wcześniejszym wykładzie odniosłem się do pieśni Izajasza o winnicy z rozdziału Izajasza 5, która rozpoczyna się w radosnych słowach i mówi o wszystkich dobrych rzeczach, które Bóg uczynił dla swojej winnicy.

Kraj Judy. Ale potem, z policzkiem, pada oskarżenie, że nie wyhodowali dobrych winogron, tylko dzikie. Dlatego Bóg musiał wkroczyć i zniszczyć tę winnicę.

Tak więc, przed oskarżeniem i karą wynikającą z oskarżenia, istnieje ten początkowy dodatkowy czynnik, który naprawdę ma siłę wzmacniającą oskarżenie i uzasadniającą nadchodzącą karę. I ten wiersz taki jest. Jak mówiłem, jest to historia stworzenia.

Pod wieloma względami jest to zgodne ze wzorem z rozdziałów 2 i 3 Księgi Rodzaju, ale nie pod każdym względem. Król jest jak pierwszy człowiek w ogrodzie Boga w Edenie. Tak, byłeś w Edenie.

Werset 13, ogród Boży. Ale ogród nazywany jest także świętą górą Boga, co widać w wersecie 14.

W tej historii nie pojawia się żaden wąż ani nie ma w niej kobiety. A człowiek jest mądry. I nie jest nagi, ale ubrany w szatę pokrytą drogimi klejnotami.

A w jego pobycie w ogrodzie towarzyszy mu cherubin stróż. I to właśnie ten cherubin ostatecznie wypędza go z góry, gdy zgrzeszył przeciwko Bogu. I pierwszy człowiek zostaje zabity.

I tak raj został utracony. Oto wersja historii o stworzeniu, która odnosi się do króla Tyru . I to było powiedziane pośrednio: taki właśnie będziesz.

Oskarżenie uwypukla niegodziwość. Wiersz 15: Byliście nienaganni na swoich drogach od dnia stworzenia, aż znalazła się w was nieprawość. I zastanawiamy się, czym jest ta niegodziwość.

I powiedziano nam to w interpretacji metafory z wersecu 18. Jakie były wasze nieprawości? Cóż, nieprawość waszego handlu. Zbzcześciliście własne sanktuaria.

I tak wywołałem ogień z waszego wnętrza, który was pochłoniął. Jest więc wzmianka o popełnieniu tam zła. W wersecie 16, związanym z handlem, nie wspomnieliśmy o tym.

W obfitości waszego handlu napełniliście się przemocą i zgrzeszyliście. Ale w wersecie 18 po tym handlu następuje profanacja własnych sanktuariów i nieprzestrzeganie własnej wiary. I tu jest ta przewrotność.

W rzeczywistości zepsułeś swoją mądrość dla własnej świetności. Werset 17, więc rzucam cię na ziemię. Wystawiłem cię przed królami, aby ich oczy napawały się tobą.

I tak następuje sąd. Król Tyru, choć sygnet Boży, choć pieczęć Boża, instrument Bożej władzy nad innymi ludźmi, miał utracić ten przywilej, gdyż posługiwał się nim nieodpowiedzialnie. A następnie serię obcych przesłań w rozdziałach od 25 do 28 zamyka jeden przeciwko Sydonowi w wersetach od 20 do 23.

Ta wiadomość nie zawiera żadnego oskarżenia. To wyrocznia sądu, ale składa się tylko z kary. W rzeczywistości jest tylko zawiadomienie o karze, która ma spaść na Syjon.

Ale jest tu nowa funkcja w porównaniu z innymi wiadomościami. I to jest to, że Bóg przez tę karę zdobędzie chwałę. Mamy to w wersecie 22.

Występuję przeciwko tobie, Sydonie. Zyskam chwałę pośród was. Poznają, że Ja jestem Pan, gdy dokonam w nim sądu i objawię w nim moją świętość.

I tak ta chwała Boga i świętość Boga objawią się w upadku Sydonu. A świętość wiąże się tutaj z osądzeniem tego, co złe i grzeszne przed Bogiem, mimo że nie postawiono Sydonowi żadnego konkretnego oskarżenia. Bóg będzie się bronił, wydawszy wyrok na zło.

I w tym przypadku wyróżniony jest Sydon. Było to miasto na kontynencie, około 25 mil na północ od Tyru. Zdobyć chwały i przejaw świętości sugeruje, że Bóg Izraela doświadczył upokorzenia w wyniku upadku Judy.

To jest nuta, którą mieliśmy już wcześniej u Ezechiela i zostanie ona powtórzona w późniejszym rozdziale. Jednak to upokorzenie, którego doświadczył sam Bóg, zostanie odwrócone poprzez jego ukaranie Sydonu. I pośrednio będzie działał w imieniu Judy.

Werset 24 jest ważnym werselem. Jest uzupełniający i wyraźny, podsumowujący wszystkie poprzednie obce narody. Dom Izraela nie znajdzie już ani kłującego wrzosa,

ani przekłuwającego ciernia u wszystkich swoich sąsiadów, którzy go lekceważyli, i poznają, że Ja jestem Pan Bóg.

Oto podsumowanie, które daje interpretację znaczenia tych wyroczni przeciwko tym konkretnym narodom i ich znaczenie. Następnie 25 do 26 to kolejny dodatek i teraz jest to pozytywny komunikat. Tak, w 24, już nie ma już tej irytacji, delikatnie mówiąc, od tych cierni.

Ale bardziej pozytywnie jest wzmianka o pozytywnych tematach, które będą się pojawiać po zakończeniu wygnania. Zamierzam zgromadzić dom Izraela spośród narodów i objawię w nich moją świętość przed narodami. Zatem nie tylko upadek Sydonu, ale także powrót Judy, wygnańców judejskich do własnego narodu, będzie przejawem świętości Boga i Jego szczególnej mocy oraz usprawiedliwieniem przed tym upokorzeniem imienia Bożego.

Osiedlą się na własnej ziemi, którą dałem ich słudze Jakubowi. Będą w nim żyć bezpiecznie. Pobudują domy i zasadzą winnice.

Będą żyć bezpiecznie, gdy wykonam wyrok na wszystkich ich sąsiadach, którzy traktowali ich z pogardą. I tak następuje zgromadzenie tych wyroczni sądu przeciwko obcym narodom. Łączy się to z pozytywnym przesłaniem odnowy i odbudowy, jeśli chodzi o sam Izrael.

Zatem rozdziały te są w rzeczywistości duszpasterskimi zapewnieniami dla wygnańców z Judy, którzy byli prawdziwymi słuchaczami tego, co mówił Ezechiel. Chciałbym zasugerować, że istnieje analogia w Nowym Testamencie. Chciałbym, żebyście myśleli w kategoriach 1. rozdziału 2 Tesaloniczan. Paweł przemawia tam do grupy chrześcijan, którzy byli prześladowani przez swoich sąsiadów, swoich niechrześcijańskich sąsiadów.

I to właśnie o nich tu mowa. W serii wersetów, pierwszy w wersetach 6 i 7, powiedziano nam, że podczas drugiego przyjścia Chrystusa Bóg odpłaci uciskiem tym, którzy was uciskają, i zapewni odpoczynek wam, którzy jesteście uciskani. To jest nowotestamentowa wersja tego, co mówią nasze rozdziały w 2 Tesaloniczan 1, werseły 6 i 7. Jednocześnie Chrystus będzie uwielbiony podczas drugiego przyjścia.

To właśnie mówi werseł 10. W wersecie 9 możemy przeczytać: Ci będą cierpieć karę wiecznej zagłady, oddzieleni od obecności Pana i chwały Jego mocy, gdy przyjdzie i zostanie uwielbiony przez swoich świętych. I tak uwielbienie Chrystusa następuje podczas Jego drugiego przyjścia.

To także potwierdzenie, że Kościół stoi po prawej stronie. W obu sytuacjach lud Boży był zachęcany do wytrwania w wierze i nadziei. W końcu wszystko byłoby dobrze.

Następnym razem powinniśmy przyjrzeć się drugiej połowie wyroczni przeciwko narodom w rozdziałach od 29 do 32.

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 13, część 4, Zagłada państw palestyńskich oraz Tyru i Sydonu, Ezechiel 25:1-28:26.